

# Brzozowski, Stanisław

---

## "A History of Agriculture", T. Franklin, London 1948 : [recenzja]

---

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 5/3-4, 442-443

---

1960

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



T. Franklin, *A History of Agriculture*. London 1948, s. 183.

Literatura historyczno-rolnicza cierpi wciąż jeszcze na brak syntetycznych ujęć. Są one szczególnie pożądane, jeśli starają się — choćby popularnie — odtworzyć procesy techniczne i naukowe danego kraju w możliwie szerokich ramach czasowych. Dlatego warto przypomnieć dawniej wydaną, ale mającą być wkrótce wznowioną, pracę T. Franklina o rolnictwie angielskim bo, mimo ogólnie brzmiącego tytułu, o nim właśnie traktuje. Praca ta zasługuje jeszcze i z tego względu na uwagę, że reprezentuje pewien skryształizowany typ syntez historycznych gospodarowania na roli i wobec tego może być porównywana i z naszym w tej dziedzinie dorobkiem.

Franklin wychodzi z założenia, że nawiązywanie do przeszłości w rolnictwie powinno podkreślać istniejące do dziś relikty dawnych form gospodarowania, sposobów uprawy, sprzętu i konserwacji plonów, zwyczajów w hodowli zwierząt itp. To też książka jego naszpikowana jest odwoływaniami się do rzeczywistości, co — nie obniżając jej poziomu historycznego — niezwykle ją ożywia. Zasadniczym jednak celem jest odmalowanie przemian rolnictwa angielskiego od czasów najdawniejszych.

Książka rozpada się na 21 rozdziałów, przy czym czasem kilka omawia z różnych stron jedną epokę. Dwa pierwsze *Rolnictwo w czasach Starego Testamentu* i *Nawadnianie i wczesne narzędzia gospodarcze* traktują pokrótce o rozwoju europejskiego i śródziemnomorskiego rolnictwa, (głównie egipskiego, izraelskiego i rzymskiego) w starożytności poza Anglią oraz o przekazanych średniowieczu trwałych jego zdobyczach. Potężny rozdział IV omawia *Początki gospodarki rolnej w Wielkiej Brytanii* od 3000 r. przed naszą erą do 1066 r. n. e., tj. do podboju normańskiego. Z natury rzeczy dość szkieletowy rozdział nie grzeszy też zbyt ścisłą chronologią, ale daje interesujący obraz nawarstwiania się różnych sposobów gospodarowania w związku z ciągłymi podbojami wyspy. Gospodarkę średniowieczną opisują ciekawie trzy rozdziały: *Pola otwarte*, *Powstanie i upadek majątków*, *Zdobycze ferm klasztornych*. Plastycznie także odmalowana jest późnofeudalna gospodarka w rozdziałach *Handel wełną i pierwsze ogradzanie*; *Rolnicy*; *Robotnicy i rzemieślnicy*. Dla czytelnika polskiego ciekawe będą dalsze części tej w całości zresztą ciekawie napisanej książki. Rozdziały *Nowa ziemia ze starych ugorów* oraz *Nowe plony i nowa hodowla* dotyczą rewolucji w rolnictwie angielskim w I połowie XVIII w., a więc wprowadzenia płodozmianu oraz intensywnej i kierowanej hodowli. Lata 1760—1840 traktuje autor jako niepomyślną w całości fazą dla rolnictwa ze względu na rewolucję przemysłową, natomiast „złotym okresem“ nazywa lata 1840—1880, kiedy to i u nas zaznacza się przełom i w związku z tym — wzrost wpływów angielskich. Znowu jednak okres lat 1880—1914 traktuje Franklin ze względu na jednostronność hodowlaną (*Trawa zastępuje zboże*) jako okres regresji z niewielką z konieczności poprawą w czasie I wojny. Upadek gospodarki rolnej jest jego zdaniem największy w okresie międzywojennym (*Trawa największym plonem brytyjskim*), natomiast lata późniejsze — to okres wyraźnej poprawy równowagi uprawowo-hodowlanej (*Postęp przez wiedzę, wynalazki i przypadek*; *II wojna i mechanizacja*; *Zwierzęta w fermach*).

Interesującą książkę zamyka rozdział o przysłowiach i zwyczajach rolniczych, bibliografia i indeksy.

Mimo woli nasuwa się ciekawe porównanie pracy Franklina z omawianą poniżej polską książką W. Ochmańskiego (*Gospodarowanie na roli na ziemiach polskich*). Obie reprezentują typ prac popularnonaukowych, ale opartych na dobrej podstawie źródłowej; obie dotyczą historii techniki przy uwzględnieniu panujących teorii naukowo-rolniczych; obie wreszcie stawiają sobie za cel przedstawienie w sposób pogłębiony i całościowy idei, tendencji i sposobów gospodarowania na roli we własnej ojczyźnie od prehistorii do dziś. Ale dzieła te różnią się tak w konstrukcji jak i w ujęciu. Franklin układa pracę ściśle chronologicznie, daje w poszczególnych fazach rozwoju rolnictwa mniej więcej pełny obraz sytuacji, a w jego syntetyzującym przedstawieniu (o wyraźnym odcieniu ekonomiczno-geograficznym) występuje plastycznie linia rozwoju całego rolnictwa angielskiego w toku dziejów, jego związków z historią kraju, z innymi dziedzinami gospodarki, nawet z kulturą. Jest to więc ujęcie bardziej „historyczne”. Ochmański rozбивa pracę na kilka równoległych wątków, na dzieje kilku działów gospodarowania na roli (systemy gospodarcze, znajomość gleby, nawożenie, narzędzia rolnicze, uprawa roślin), wobec czego czytelnik traci orientację w przekroju czasowym, choć zyskuje w działowym. Takie ujęcie daje więcej historykowi nauki, jest bardziej specjalistyczne. Oczywiście idealne byłoby rozwiązanie pośrednie, ale na takie nie zdobyła się dotychczas historiografia rolnicza ani nasza ani zagraniczna i to tak na odcinku prac popularnonaukowych, jak i ściśle naukowych. Synteza taka wymaga bowiem, szczególnie u nas, jeszcze wielu prac analitycznych.

Stanisław Brzozowski

Władysław Ochmański, *Gospodarowanie na roli na ziemiach polskich w rozwoju dziejowym*. Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, Warszawa 1959, s. 296, ilustr. 69\*.

Dotychczasowe syntezy dziejów rolnictwa tak w literaturze naszej jak i obcej — to w lwiej części historia techniki, prawie wyjątkowo historia nauki. Podobnie zresztą układa się sytuacja w tej dziedzinie i na odcinku prac analityczno-historycznych. Składa się na to wiele przyczyn: większa ilość źródeł i opracowań do dziejów techniki, większa poczytność prac — szczególnie popularnych — z dziedziny techniki rolnej, wreszcie znane zjawisko, że zainteresowania techniczne wyprzedzają teoretyczne, co przy wyjątkowo późnych (XVIII w.) narodzinach rolnictwa jako gałęzi wiedzy i powolnym procesie krystalizacyjnym rodzi nawet do dziś (np. prof. Bernal) wątpliwości, czy można je traktować jako samodzielną dyscyplinę naukową. Pojawia-

<sup>1</sup> Por. recenzję w numerze 2/1960 „Kwartalnika”.

\* Drukujemy dwie recenzje z książki Wł. Ochmańskiego, gdyż omawiają one różne aspekty tego dzieła (przyjp. red.).